

Nie czuje się dobrze, kiedy wsadzam rękę
Do kielni, a tam pusto jest
Wokół mam tyle pacjentek co liczą na drinka
Jak orgazm i dlatego prują się
Nie jest mi smutno, że mogę chuchnąć jej w twarz tanim browarem, a raczej sz
eścioma
Nosiłbym Ciebie na rękach maluszku
No ale weź wybacź bo jesteś nieznosna
Szukam jakichś koleżanek, szukam gdzie jest polewane
Kończę gadkę, bo ledwo mówię, Ty co jest w planie? To pojebane
Mam chorą banie i setkę pomysłów na dziś wieczór
A każda impreza jest tu obchodzona tak hucznie
Jakbyśmy świętowali milenium
Suka mi się klei do ramienia
Powiedziałbym do niej: "chodź się jebać"
Ale ciach temat, bo nasze spojrzenia
Nabierają całkiem nowego znaczenia
Ona mnie chyba nie lubi jednak
Bo nadepnałem jej na nowe Roshe Runy (ja pierdole)
Dlatego z czymkolwiek między nami chyba kurwa jeszcze trochę poczekamy
A więc znikam, w ogóle gdzie jest moja ekipa?
Nie chcę kolejny dzień być Panem Śmieciem
Ale czy dobrą receptą będzie seks i blant? (chyba nie)
Morda ostro przepita, panna chce robić ze mną jakieś selfie
Prosi mnie o to chyba co sekundę
A ja działałam wbrew sobie i mówię: "jasne bejbi, chodź"

Mam dość, daj mi żyć
I weź nie słuchaj kiedy mówię: "polej mi"
Bo to pole min, bo to pole min
Bo to pole min - szkoda mojej krwi

Mam dość, daj mi żyć
I weź nie słuchaj kiedy mówię: "polej mi"
Bo to pole min, bo to pole min
Bo to pole min - szkoda mojej krwi

Był luty 2K-
Poza baletami w nic nie było wczuwki
Czekaj, ile ja melanżowałem w styczniu?
Naliczyłem sobie dwie dwutygodniówki
Pamiętam, że wtedy zapytałem siebie:
"Typie jakie ty w ogóle w głowie plany masz na przyszłość
Mati? (Mati?) Mati!"
I jedyne na co wpadłem no to poszerzenie dyskografii
Ty mordo ogarnąłbyś mi ten umiar, ale to za jakiś czas
Teraz potrzebuje wódeczki, koko i skuna
A w głośnikach to tylko trap i trap
Do zrzygania ciągle melanże
Do zrzygania ogarniam się i nagrywam płytę co rozkurwi
No mam jedno wyjście jak ci, którzy śpią w wigwamach
Nawet nie wiedziałem, że to przełomowy moment
I zacząłem pisać Rehab
I od tamtej pory nie zmieniło się nic ziomek
No może tyle, że płyta w sklepach
Nie mam już dołów
W gadkach o to kto jest tutaj najlepszy wciąż jestem ja

Suki rzucają się jak na przeceny
I ogólnie życie jest piękne, muah
Koledzy mówią, że no-life'a zrobiła ze mnie muzyka
No bo nie chce mi się gadać
Wole iść na kwadrat coś sobie popisać
Wiesz, jestem w robocie tu ale mam wolne
Znowu zjem cypher, o diecie zapomnę
Nie chce za kraty, weź te hasztagi o mnie
Se pójdę do paczki jak zamówisz preorder

Mam dość, daj mi żyć
I weź nie słuchaj kiedy mówię: "polej mi"
Bo to pole min, bo to pole min
Bo to pole min - szkoda mojej krwi

Mam dość, daj mi żyć
I weź nie słuchaj kiedy mówię: "polej mi"
Bo to pole min, bo to pole min
Bo to pole min - szkoda mojej krwi